



POLSKA
FEDERACJA
ROLNA



ul. Hoża 66/68, 00-682 Warszawa

Przegląd prasy | poniedziałek, 24 czerwca 2024



+48 22 372 03 48



biuro@federacjarolna.pl



www.federacjarolna.pl

Spis treści

Notowania.....	3
Kolejne 20 lat polskiego rolnictwa w UE. Czy zapadną odważne decyzje polityczne?	4
Zamiast zdjęć geotagowanych, to komisje będą oceniać spełnianie wymogów WPR?	4
Czerwcową kumulacją na przetargach KOWR w woj. zachodniopomorskim	4
Popyt na nawozy azotowe w Europie pozostaje bardzo słaby	4
Kombajny ruszyły w jęczmień. Jakie ceny w skupach?	5
Po wyborach walec Zielonego Ładu toczy się dalej. Ustawa o przywracaniu przyrody przepchnięta	5
Krajowi przetwórcy w dalszym ciągu chętnie kupują ubiegłoroczne ziarno. Podaż uszczuplona	5
Dlaczego nie wykorzystujemy potencjału do produkcji biogazu? Dystansują nas nawet Czesi	5
Chcą zalewania ziemi uprawnej, ale udają, że rolnikom nic nie grozi	6
Ukraińcom nie podoba się mechanizm umowy handlowej z Unią Europejską	6
21.06.2024 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: po ile jęczmień z nowych zbiorów?.....	6
Unia nakłada cła na import owsa z Ukrainy. Niebawem skończą się limity na jajka i cukier.....	6
Rośnie transport kolejowy ukraińskiego zboża do Polski. Ponad 80 wagonów dziennie	7
Ukraina: Prognozowana produkcja zbóż coraz wyższa	7
ZAŁĄCZNIK.....	8

Notowania

CenyRolnicze.pl | 24 czerwca 2024



PSZENICA KONSUMPCYJNA Średnia cena zł/t: 854,32 MIN - MAX: 720,00 – 1 040,00	ŻYTO KONSUMPCYJNE Średnia cena zł/t: 543,44 MIN - MAX: 480,00 - 660,00	JĘCZMIEŃ BROWARNY Średnia cena zł/t: 616,54 MIN - MAX: 500,00 - 820,00	OWIES KONSUMPCYJNY Średnia cena zł/t: 771,67 MIN - MAX: 550,00 – 950,00
PSZENICA PASZOWA Średnia cena zł/t: 726,00 MIN - MAX: 560,00 - 850,00	ŻYTO PASZOWE Średnia cena zł/t: 507,86 MIN - MAX: 430,00 - 620,00	PSZENŻYTO Średnia cena zł/t: 593,70 MIN - MAX: 490,00 - 720,00	JĘCZMIEŃ PASZOWY Średnia cena zł/t: 589,00 MIN - MAX: 500,00 - 780,00
GROCH Średnia cena zł/t: 1 035,00 MIN - MAX: 950,00 - 1 160,00	ŁUBIN ŻŁÓTY Średnia cena zł/t: 1 050,00 MIN - MAX: 900,00 - 1 150,00	ŁUBIN WĄSKOLISTNY Średnia cena zł/t: 1 030,00 MIN - MAX: 920,00 - 1 150,00	BOBIK Średnia cena zł/t: 1 020,00 MIN - MAX: 1 000,00 - 1 100,00
RZEPAK Średnia cena zł/t: 1 887,65 MIN - MAX: 1 785,00 – 2 080,00	KUKURYDZA Średnia cena zł/t: 769,00 MIN - MAX: 700,00 - 850,00	MLEKO Średnia cena zł/l: 1,91 MIN - MAX: 1,89 – 1,92	ŻYWIEC WIEPRZOWY Średnia cena zł/kg: 7,12 MIN - MAX: 6,50 – 7,90

Kolejne 20 lat polskiego rolnictwa w UE. Czy zapadną odważne decyzje polityczne?

Farmer.pl | Autor : Iwona Dyba | 17.06.2024 | Fot. PTWP

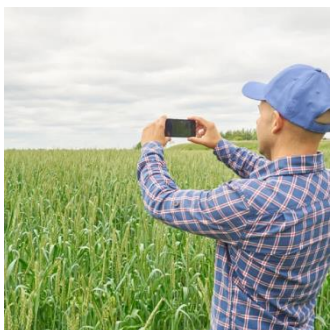


Jakie będzie następne 20 lat polskiego rolnictwa w Unii Europejskiej? Grzegorz Brodziak w rozmowie z redakcją farmer.pl podkreśla, że aby sprostać wyzwaniom, trzeba ponieść nakłady na transformację. Temu są w stanie sprostać duże gospodarstwa, które mają większą skalę działania, możliwości inwestycyjne czy też dostęp do technologii. - Wiele zależy od decyzji politycznych i od tego, na ile politycy będą odważni we wdrażaniu, chociażby stopniowym, racjonalnych decyzji prowadzących do zmiany struktury (rolnictwa - przyp. red), która będzie bardziej odpowiadała wyzwaniom, z którymi się mierzymy.

[Czytaj dalej...](#)

Zamiast zdjęć geotagowanych, to komisje będą oceniać spełnianie wymogów WPR?

Farmer.pl | Autor : farmer.pl | 21.06.2024 | Fot. shutterstock



Komisja Europejska opublikowała propozycję zwolnienia państw członkowskich UE z obowiązku, aby od 2027 roku monitoring wdrażania polityki rolnej opierał się w 70% na geotagowanych zdjęciach. Jest to odpowiedź na skargi rolników dotyczące nadmiernej biurokracji w Unii.

[Czytaj dalej...](#)

Czerwcowo kumulacja na przetargach KOWR w woj. zachodniopomorskim

Farmer.pl | Autor : Grzegorz Tomczyk | 19.06.2024 | Fot. Pixabay



Dzisiaj i jutro na przetargach organizowanych przez zachodniopomorski KOWR prawdziwe gratki. Do końca miesiąca okazji na powiększenie gospodarstw również nie brakuje. A za ile?

[Czytaj dalej...](#)

Popyt na nawozy azotowe w Europie pozostaje bardzo słaby

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 19.06.2024 |



Ceny mocznika wzrosły na początku czerwca, ale ponownie spadają. Saletra amonowo-wapniowa (KAS) stała się droższa wraz z rosnącymi cenami gazu. Jednak wraz ze wzrostem cen KAS, zainteresowanie zakupami nawozów drastycznie spadło.

[Czytaj dalej...](#)

Kombajny ruszyły w jęczmień. Jakie ceny w skupach?

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 19.06.2024 | Fot. Pixabay

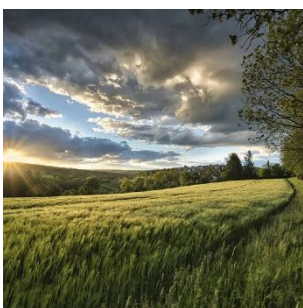


Na dniach kombajny ruszą na zbiory jęczmienia ozimego. W niektórych regionach kraju już można dostrzec maszyny pracujące w polach. W innych częściach Polski rośliny potrzebują jeszcze kilku słonecznych dni, aby były gotowe na „małe żniwa”.

[Czytaj dalej...](#)

Po wyborach walec Zielonego Ładu toczy się dalej. Ustawa o przywracaniu przyrody przepchnięta

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 17.06.2024 | Fot. Pixabay



Dzisiaj większość państw członkowskich Unii Europejskiej dała ostateczne zielone światło dla ustawy „o przywracaniu przyrody” (Nature Restoration Law). Ustawa została zatwierdzona podczas posiedzenia Rady w Luksemburgu, co stanowiło ostatni krok w sprawie jednego z najbardziej kontrowersyjnych dokumentów Zielonego Ładu. Zmiana stanowiska Austrii dokonana w ostatniej chwili, ogłoszona w niedzielę przez wiedeńską minister środowiska Leonore Gewessler, utorowała drogę do zatwierdzenia niebezpiecznych dla rolnictwa przepisów.

[Czytaj dalej...](#)

Krajowi przetwórcy w dalszym ciągu chętnie kupują ubiegłoroczne ziarno. Podaż uszczuplona

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 17.06.2024 | Fot. Photogenica



Ostatnie dni przynoszą wyraźne spowolnienie w handlu ziarnem zbóż. Rynkowa podaż ziarna pozostaje uszczuplona gdyż na tym etapie sezonu zboża są przede wszystkim w posiadaniu firm skupowych i dużych gospodarstw rolnych, które uwalniają ziarno wybiórczo, często w małych partiach.

[Czytaj dalej...](#)

Dlaczego nie wykorzystujemy potencjału do produkcji biogazu? Dystansują nas nawet Czesi

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 22.06.2024 |



Potencjał produkcyjny polskiego rolnictwa jest jednym z największych w Europie, ale wciąż nie przekłada się to na rozwój sektora biogazu. W rejestrze prowadzonym przez KOWR figuruje w tej chwili zaledwie 167 instalacji biogazowych o łącznej mocy zainstalowanej nieco ponad 156 MW. Pod tym względem Polsce wciąż daleko m.in. do sąsiednich Czech, a do poprawy sytuacji jak na razie nie przyczyniła się nawet wprowadzona w ubiegłym roku specustawa.

[Czytaj dalej...](#)

Chcą zalewania ziemi uprawnej, ale udają, że rolnikom nic nie grozi

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 21.06.2024 | Fot. MRIRW



- Ustawa Nature Restoration Law oznacza dla rolników kolejne kłopoty, do czego powinniśmy się już przyzwyczaić w tej kadencji Parlamentu Europejskiego. Te kłopoty oznaczają przymusowe zalewanie gruntów rolnych – mówi Jacek Zarzecki, prezes Polskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego.

[Czytaj dalej...](#)

Ukraińcom nie podoba się mechanizm umowy handlowej z Unią Europejską

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 23.06.2024 | Fot. Photogenica



Ukraina potrzebuje długoterminowej dwustronnej umowy handlowej, która funkcjonowałaby w ramach Układu o stowarzyszeniu Ukraina – UE. Taką opinię wyraził szef europejskiego biura stowarzyszenia „Ukraiński Klub Biznesu Agrarnego” Nazar Bobytskyi w komentarzu dla Magazynu Parlamentarnego.

[Czytaj dalej...](#)

21.06.2024 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: po ile jęczmień z nowych zbiorów?

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 21.06.2024 | Fot. AdobeStock



W ostatnich dniach na krajowym rynku zbóż nie doszło do większych zmian w cennikach skupu ziarna. Wahania w notowaniach miały wymiar rzędu kilku złotych na tonie. Rolnicy wyczekują odpowiedniego momentu, by przystąpić do koszenia jęczmienia ozimego. Z Polski już napływają pojedyncze sygnały o pracujących w polu kombajnach.

[Czytaj dalej...](#)

Unia nakłada cła na import owsa z Ukrainy. Niebawem skończą się limity na jajka i cukier

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 19.06.2024 | Fot. Pixabay



Od 19 czerwca 2024 r. do 5 czerwca 2025 r. ukraiński owies będzie importowany do UE w ramach kontyngentu taryfowego z Pogłębionej i Kompleksowej Strefy Wolnego Handlu (DCFTA) w związku z przekroczeniem przez Ukrainę ustalonych kontyngentów – podała Komisja Europejska.

[Czytaj dalej...](#)

Rośnie transport kolejowy ukraińskiego zboża do Polski. Ponad 80 wagonów dziennie

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 20.06.2024 | Fot. Photogenica



- Według wyników pierwszych 16 dni czerwca utrzymuje się dodatnia dynamika przewozów zbożowych wagonów z Ukrainy do Polski i Rumunii – powiedział Walerij Tkachow, zastępca dyrektora Działu Technologii Transportu i Handlu Ukrzaliznyci SA.

[Czytaj dalej...](#)

Ukraina: Prognozowana produkcja zbóż coraz wyższa

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 17.06.2024 | Fot. Photogenica



Ministerstwo Rolnictwa Ukrainy ogłosiło, że podniosło prognozę produkcji zbóż o 7% na nadchodzący rok gospodarczy 2024–2025, który rozpoczyna się 1 lipca.

[Czytaj dalej...](#)

Kolejne 20 lat polskiego rolnictwa w UE. Czy zapadną odważne decyzje polityczne?

Farmer.pl | Autor : Iwona Dyba | 17.06.2024 | Fot. PTWP



Jakie będzie następne 20 lat polskiego rolnictwa w Unii Europejskiej? Grzegorz Brodziak w rozmowie z redakcją farmer.pl podkreśla, że aby sprostać wyzwaniom, trzeba ponieść nakłady na transformację. Temu są w stanie sprostać duże gospodarstwa, które mają większą skalę działania, możliwości inwestycyjne czy też dostęp do technologii. - Wiele zależy od decyzji politycznych i od tego, na ile politycy będą odważni we wdrażaniu, chociażby stopniowym, racjonalnych decyzji prowadzących do zmiany struktury (rolnictwa - przyp. red), która będzie bardziej odpowiadała wyzwaniom, z którymi się mierzymy.

Grzegorz Brodziak, prezes Zarządu Goodvalley Agro S.A., z perspektywy przedsiębiorstwa rolnego podkreśla, że 20 lat Polski w Unii Europejskiej było rewolucją w polskim sektorze rolnym. Jednocześnie, tak jak i wskazywał w opracowaniu "Polska wieś i polskie rolnictwo. 20 lat w Unii Europejskiej" pod redakcją Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, korzyści dla spółki wynikające z wejścia Polski do UE wynikały w niewielkim stopniu z objęcia polskiego sektora Wspólną Polityką Rolną. Istotne były raczej: poprawa ogólnej sytuacji rolnictwa, tworzenie bardziej stabilnych ram funkcjonowania, otwarcie unijnego rynku na polskie produkty rolne i ułatwienia w dostępie do zachodnioeuropejskich technologii.

W rozmowie z redakcją farmer.pl Grzegorz Brodziak przypomina, że - Jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa rolne, które rozumiem jako te duże, towarowe przedsiębiorstwa produkujące na rynek, to te 20 lat liczymy od momentu, w którym już zaczynały się wyzwania związane z powiększaniem gospodarstw i to zarówno tych dużych, jak i tych małych. Pojawiły się rzeczywiście możliwości pozyskania środków na modernizację, na rozbudowę, pojawiły się dopłaty bezpośrednie, które ustabilizowały dochody rolnicze, ale przede wszystkim pojawił się dostęp do rynku Europy Zachodniej, który świetnie wykorzystaliśmy. Jeżeli spojrzymy na wielokrotne powiększenie się eksportu polskich produktów rolnych, w porównaniu z okresem sprzed 20 lat, to pokazuje jak wielkie znaczenie ten dostęp dla nas miał.

Programy pomocowe nie dla przedsiębiorstw rolnych

- Jako przedsiębiorstwa nie mieliśmy możliwości, to jest do dzisiaj problem, korzystania z odpowiedniej ilości programów pomocowych, jeżeli chodzi o wsparcie inwestycji. Doświadczaliśmy przez cały okres i dzisiaj również ograniczenia co do wielkości, która determinuje czy można czy nie pozyskać te środki. Tutaj oczekiwałbym, żeby w kolejnej odsłonie Wspólnej Polityki Rolnej przeanalizować rzeczywiście, jak sformułować te programy, aby dochodziło do zwiększania potencjału produkcyjnego tych gospodarstw, które ten potencjał mają, żeby się to realizowało, a nie prowadziło do zamrażania struktury, która jest w dużej części nieaktualna, nieadekwatna do wyzwań. Tymi wyzwaniami, jak wiemy, są poza klimatycznym bardzo wyraźnym również integracja rolnictwa ukraińskiego z europejskim - wyjaśnia Grzegorz Brodziak.

Jakie będzie następne 20 lat Polski w UE?

- Wiele zależy od decyzji politycznych i od tego na ile politycy będą odważni we wdrażaniu, chociażby stopniowym, racjonalnych decyzji prowadzących do zmiany struktury (rolnictwa - przyp. red), która będzie bardziej odpowiadała wyzwaniom, z którymi się mierzymy. Przecież nawet w kontekście problemów zmiany klimatu wiemy, że małe gospodarstwa nie są w stanie zaabsorbować środków niezbędnych na transformację i przygotowania się do tego, żeby stawić czoła takim zadaniom, jak rolnictwo precyzyjne, cyfrowe. Jest ciągle niewielka ochota na powiązanie produkcji roślinnej ze zwierzęcą, które ewidentnie jest elementem zrównoważonego modelu rolnictwa i rolnictwa regeneratywnego. Kwestia nowych maszyn, chociażby w kontekście uprawy bezorkowej i rolnictwa

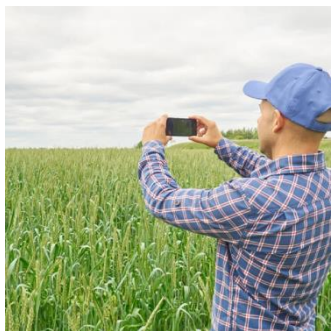
regeneratywnego ograniczającego emisję gazów cieplarnianych, wymaga nakładów i te nakłady na pewno widzimy, że będą dostępne w ramach środków europejskich. Natomiast żeby je skutecznie zaabsorbować, wykorzystać i przełożyć na praktykę, to trzeba mieć pewną i skalę działania, ale też wiedzę, dostęp do tej wiedzy. Dotykamy też kwestii doradztwa i szkoleń oraz wykształcenia dla rolników - mówi Grzegorz Brodziak.

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Zamiast zdjęć geotagowanych, to komisje będą oceniać spełnianie wymogów WPR?

Farmer.pl | Autor : farmer.pl | 21.06.2024 | Fot. shutterstock



Komisja Europejska opublikowała propozycję zwolnienia państw członkowskich UE z obowiązku, aby od 2027 roku monitoring wdrażania polityki rolnej opierał się w 70% na geotagowanych zdjęciach. Jest to odpowiedź na skargi rolników dotyczące nadmiernej biurokracji w Unii.

Projekt regulacji w tej sprawie, opublikowany w połowie czerwca, ma na celu ułatwienie wdrażania Wspólnej Polityki Rolnej. Dokument jest obecnie omawiany z państwami członkowskimi oraz w ramach publicznych konsultacji, które potrwać do 9 lipca. Komisja Europejska proponuje złagodzenie wymagań dotyczących stosowania geotagowanych zdjęć do oceny, czy gospodarstwa spełniają wymagania do wypłaty płatności bezpośrednich.

Rozporządzenie wykonawcze jeszcze z 2022 roku, ustanawiające zasady stosowania rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2021/2116, zobowiązuje państwa członkowskie do tego, aby 70% monitorowania działalności rolniczej odbywało się od 2027 roku z wykorzystaniem geotagowanych zdjęć. Nowa propozycja przewiduje jednak, że geotagowane zdjęcia nie powinny być traktowane priorytetowo „w porównaniu do innych danych o co najmniej takiej samej wartości”, co obniża ustalony próg.

Komisje zastąpią zdjęcia geotagowane

Zauważono, że doświadczenie zebrane w pierwszym roku wdrażania systemu monitorowania terenu oraz trudności zgłaszane przez społeczność rolniczą pokazują, że państwa członkowskie potrzebują większej elastyczności w wykorzystywaniu i przetwarzaniu geotagowanych zdjęć. Alternatywne, bardziej tradycyjne metody weryfikacji dostosowania się gospodarstw do wymagań WPR, aby otrzymać płatności bezpośrednie, to głównie wizytacje powołanych do tego celu komisji.

Przypomnijmy, ARiMR dopuszczała w ostatnim czasie także złożenie oświadczenia o wykonaniu danej praktyki, zamiast wykonania zdjęcia.

Nowa propozycja Komisji Europejskiej to odpowiedź na skargi rolników na nadmierną biurokrację, która była jedną z przyczyn protestów w ostatnich miesiącach. Geotagowane zdjęcia miały na celu ułatwienie rolnikom pracy, pozwalając na dostarczanie informacji o swojej działalności przez aplikację w smartfonie, co mogłoby zredukować konieczność wizyt w urzędzie. Jednakże, według sondażu przeprowadzonego w marcu przez Komisję Europejską, 26% ankietowanych rolników miało problemy z wykorzystywaniem geotagowanych zdjęć, a połowa z nich przyznała, że w ogóle nie korzystała z tej metody.

Uproszczenie wymagań dotyczących wdrażania geotagowanych zdjęć było także jednym z postulatów państw UE dotyczących WPR, przedstawionych w lutym.

Źródło: euractive.pl

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Czerwcową kumulacją na przetargach KOWR w woj. zachodniopomorskim

Farmer.pl | Autor : Grzegorz Tomczyk | 19.06.2024 | Fot. Pixabay



Dzisiaj i jutro na przetargach organizowanych przez zachodniopomorski KOWR prawdziwe gratki. Do końca miesiąca okazji na powiększenie gospodarstw również nie brakuje. A za ile?

W harmonogramie przetargów szczecińskiego KOWR na czerwiec skąpo jest ofert dotyczących gruntów o powierzchni powyżej hektara. Dlatego uwagę przykuwają przetargi, które zaplanowano na dziś i jutro. Wystawione na nie bowiem kilkunasto i kilkudziesięciohektarowe arealy. W terminarzu KOWR do końca miesiąca też nie brakuje atrakcyjnych ofert.

Dziś na przetargach

Dziś odbyć się miały np. trzy przetargi ograniczone, dotyczące ponad 30-hektarowych nieruchomości. W gminie Stępnica, w powiecie goleniowskim, do wzięcia w dzierżawę było 31, 28 ha z czynszem wywołania 126 dt pszenicy, 31,93 ha z czynszem wywoławczym 104 dt, oraz 31, 82 ha z czynszem -36 dt. We wszystkich przypadkach chodziło o łąki trwałe. Dziś również w tej samej gminie na nowego dzierżawcę czekało 13,33 ha gruntów ornych i łąk, z czynszem wywoławczym 44 dt pszenicy.

W tym samym powiecie goleniowskim, ale w gminie Nowogard, KOWR zaoferował do wydzierżawienia 12,83 ha gruntów ornych, łąk i pastwisk, za które żądał minimum 22 kwintale pszenicy. Ten przetarg zaplanowano na jutro w Nowogardzie. Tam również jutro zaplanowano przetarg na dzierżawę 40,85 ha, za które ośrodek spodziewa się przynajmniej 129 dt, i to największy areal, jaki w tym i przyszłym miesiącu KOWR zaoferował rolnikom do dzierżawy.

Gratki na jutro i piątek

To jednak nie koniec listy, bo jutro także także rozstrzygnięty ma być przetarg na 28, 49 ha gruntów, łąk i pastwisk w gminie Przybiernów, w powiecie goleniowskim, za które czynsz wywoławczy to 146 dt pszenicy. Również 20 czerwca nastąpić ma rozstrzygnięcie przetargu na dzierżawę 22,23 ha gruntów ornych, łąk i pastwisk w gminie Nowogard, za które KOWR żąda przynajmniej 60 dt pszenicy.

Tego samego dnia w Nowogardzie odbędzie się przetarg na dzierżawę 32,14 ha w gminie Resko, w powiecie łobeskim, które składają się głównie z gruntów ornych i łąk. Tu czynsz wywołania to 51 dt. W tej samej gminie jest też do dzierżawy 28,24 ha gruntów ornych za minimum 41 dt pszenicy. Jutro także zaplanowano przetarg na sprzedaż w gminie Resko 3 ha gruntów ornych kl. IIIb, IVa, IVb, V, za które cena wywoławcza to 153 000 zł.

W piątek z kolei rolnicy licytować mogą dzierżawę 38, 33 ha (grunty orne kl. IVa, IVb, V, V) w gminie Nowogard, za które cena wywołania to 149 dt pszenicy. 6,28 ha gruntów ornych i łąk z czynszem wywoławczym 23 dt będzie do wzięcia w gminie Stępnica, a 16,15ha w gmina Resko, gdzie czynsz ustalono na poziomie 56 kwintala pszenicy. W piątek także przetarg na dzierżawę 30,69ha w gminie Resko (głównie grunty orne), gdzie czynsz wywoławczy wynosi 71 dt.

Trzy miliony za niecałe 2 ha

Na 25 czerwca ustalono termin przetargu na sprzedaż 3 hektarów gruntów ornych kl. IIIb, IVa, IVb, V w gminie Resko. Cena wywoławcza tego łakomego kawałka to 153 000 zł. Do sprzedaży tego dnia przeznaczono także 1,73 ha gruntów ornych kl. IIIa, IIIb, IVb gminie Kołbaskowo, w powiecie polickim. Ta gratka kosztuje już jednak aż 3 483 000 zł! Na minimum 271 640 zł wyceniono ponad hektarowe gospodarstwo z gruntami ornymi, sadem i zabudowaniami w gminie Nowogard. Przetarg na nie w dniu 26 czerwca.

Do dzierżawy natomiast przeznaczone są grunty rolne kl. IIIb i grunt zabudowany jałownikami, które wystawiono na przetarg nieograniczony w powiecie gryfińskim, w gminie Chojna. Chodzi o 1,9 ha, za które czynsz wywoławczy to 17 dt, a przetarg zaplanowany również na 26 czerwca. Tego samego dnia odbyć się mają przetargi dwóch ponad hektarowych działek w gminie Łobez.

W ostatnich dniach czerwca dominować mają już przetargi na sprzedaż gruntów rolnych i o areałach poniżej 1ha. Jedyny wyjątek to przetarg nieograniczony na dzierżawę gospodarstwa o areale 4,48ha w powiecie łobeskim, w gminie Radowo Małe (27 czerwca). To grunty orne, pastwiska i zabudowania, za które czynsz wywoławczy to 20 dt pszenicy. Są też trzy nieco ponad 1-hektarowe działki gruntowe i rolne przeznaczone do sprzedaży, ale nie wszystkie bez zabudowań.

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Popyt na nawozy azotowe w Europie pozostaje bardzo słaby

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 19.06.2024 |



Ceny mocznika wzrosły na początku czerwca, ale ponownie spadają. Saletra amonowo-wapniowa (KAS) stała się droższa wraz z rosnącymi cenami gazu. Jednak wraz ze wzrostem cen KAS, zainteresowanie zakupami nawozów drastycznie spadło.

Ceny mocznika gwałtownie wzrosły w pierwszej połowie czerwca. Analitycy i handlowcy zgłaszają zakłócenia w dostawach gazu do Egiptu w głównych zakładach mocznika i utrzymującą się niepewność co do czasu trwania przestoju w produkcji. Niepewność co do produkcji mocznika w Egipcie spowodowała gwałtowny wzrost cen w zeszłym tygodniu. Inni producenci mocznika szybko poszli w ich ślady i również podnieśli ceny.

Jednak w tym tygodniu ceny mocznika na rynku światowym ponownie spadają. W Niemczech ceny po wzroście również ponownie spadły. Przejściowy wzrost cen zaobserwowano u wszystkich głównych eksporterów, wynoszący od 15 do 30 dolarów amerykańskich za tonę.

Obecnie ceny w portach załadunkowych na Bliskim Wschodzie spadły o około 5 dolarów do 336 dolarów za tonę. W Egipcie ceny również poszły w dół o prawie 5 dolarów do 350 dolarów za tonę. Ceny saletry amonowej i saletry amonowo-wapniowej w Europie również wzrosły w ubiegłym tygodniu, co jednak spowodowało spadek sprzedaży do zera.

Analitycy jako przyczynę wyższych cen KAS podali wzrost cen mocznika oraz wzrost cen gazu, który podnosi koszty produkcji producentów nawozów. Jednak popyt na azot w Europie pozostaje bardzo słaby, a wyższe ceny drastycznie zmniejszyły popyt ze strony rolników.

W Europie na kształtowanie się cen azotu miał wpływ niedawny znaczny wzrost cen gazu. Ale ostatecznie decyduje rozwój cen na rynku światowym. Ceny mocznika i saletry amonowej (KAS) na rynku niemieckim wzrosły początkowo w pierwszej połowie czerwca. Pod koniec ubiegłego tygodnia ceny mocznika ponownie jednak spadły. Ostatnio spadły także ceny potasu.

W tym tygodniu ceny rynkowe mocznika w niemieckich portach importowych wynoszą ok. 400 euro za tonę, czyli prawie 20 euro mniej niż na początku miesiąca. Wymagania cenowe dealerów i importerów saletry amonowo-wapniowej (KAS) wzrosły ostatnio wraz z cenami gazu.

W portach importowych i punktach sprzedaży hurtowej nadal pobierana jest opłata w wysokości około 316 euro za tonę. Ceny są o 15 euro wyższe niż na początku miesiąca. Cena wywoławcza nawozu płynnego w postaci roztworu azotanu amonu i mocznika (AHL) jest o dobre 5 euro tańsza i wynosi niecałe 290 euro za tonę. W przypadku Kornkali handlowcy pobierają obecnie prawie 30 euro mniej niż dwa tygodnie temu, czyli prawie 300 euro za tonę. Za fosforan dwuamonowy (DAP), w tym tygodniu w portach importowych trzeba będzie zapłacić 645 euro za tonę. To te same ceny, co dwa tygodnie temu.

Ceny na rynku polskim można sprawdzić [tutaj – kliknij](#).

Źródło: Agrarheute

[Zamknij >](#)

Kombajny ruszyły w jęczmień. Jakie ceny w skupach?

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 19.06.2024 | Fot. Pixabay



Na dniach kombajny ruszą na zbiory jęczmienia ozimego. W niektórych regionach kraju już można dostrzec maszyny pracujące w polach. W innych częściach Polski rośliny potrzebują jeszcze kilku słonecznych dni, aby były gotowe na „małe żniwa”.

- Zboża zdecydowanie przyspieszyły wegetację. Jak obserwujemy to co dzieje się w Wielkopolsce, to jeżeli przyjdą upały, po wilgotniejszym czasie, to myślę, że za dwa tygodnie będziemy mieć tzw. „małe żniwa”. Jęczmień ozimy już będzie dojrzały. On jest już w tej chwili biały, a myślę, że już za tydzień będzie on gotowy do zbioru. Z czego to wynika? Wynika to przede wszystkim z tego, że na początku wiosennej wegetacji

temperatury były zdecydowanie wyższe od średnich dobowych. Była jeszcze pozimowa woda i rośliny to wykorzystywały. Później nastąpiło ochłodzenie i wegetacja przystopowała. Gdyby nie to, żniwa byłyby jeszcze wcześniej. Posucha i zimno sprawiły, że rośliny trochę wyhamowały. Teraz jest wilgotno i są odpowiednie temperatury, co sprawia, że rośliny zaczynają dojrzewać. Z punktu widzenia plonu, to myślę, że nie jest to najlepsze gdy rośliny przyspieszają wegetację, bo czas na nagromadzenie asymilatów jest zbyt krótki. Wysokie temperatury zatrzymują proces asymilacji i przyspieszają wysychanie roślin, co sprawi, że nie będą one miały czasu na zgromadzenie tego plonu. Zboża wyglądają bardzo dobrze i gdy pojedziemy na pole to widzimy, że jęczmień i inne gatunki wyglądają obiecująco. Zapowiadają się dobre plony – mówił kilka dni temu na antenie TV Środa Henryk Bujak - dyrektor Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych w Słupi Wielkiej.

Niemniej w niektórych regionach kraju kombajny już ruszyły w pola. Jak informuje Strefa Agro, rok temu pierwsze maszyny poszły w ruch na początku lipca, m.in. na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie. W 2024 roku, ze względu na pogodę i przyspieszoną wegetację, w niektórych rejonach już w połowie czerwca zaczyna się zbierać jęczmień. Trzeba jednak pamiętać, że są to pojedyncze przypadki, wiele pól potrzebuje jeszcze tygodnia lub dwóch na rozpoczęcie prac. Tak jest m.in. w Łódzkiem i Świętokrzyskiem.

Lubelskie zaczęło, pracujemy, pisze nam jeden z czytelników. Jęczmień jest już dobry, można zbierać, dodaje mieszkaniec woj. łódzkiego. U mnie połowa sucha, połowa mokra, ale jak słonko pogrzeje, to za chwilę będziemy kosić, mówi z kolei inny rolnik z Lubelszczyzny. Czekamy, jeśli nie popada, to przyszły tydzień też ruszamy, kolejny głos ze Śląskiego – czytamy w publikacji portalu Strefa Agro.

W naszych notowaniach pojawiają się już oferty za skup jęczmienia z nowych zbiorów. Ceny za ziarno konsumpcyjne są mocno rozbieżne i oscylują w granicach 510-980 zł/t. Za ziarno paszowe oferty poruszają się w widełkach 510-610 zł/t.

Tradycyjnie w sieci rolnicy chwalą się pierwszymi w roku wyjazdami kombajnami w pole.

[Zamknij >](#)

Po wyborach walec Zielonego Ładu toczy się dalej. Ustawa o przywracaniu przyrody przepchnięta

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 17.06.2024 | Fot. Pixabay



Dzisiaj większość państw członkowskich Unii Europejskiej dała ostateczne zielone światło dla ustawy „o przywracaniu przyrody” (Nature Restoration Law). Ustawa została zatwierdzona podczas posiedzenia Rady w Luksemburgu, co stanowiło ostatni krok w sprawie jednego z najbardziej kontrowersyjnych dokumentów Zielonego Ładu. Zmiana stanowiska Austrii dokonana w ostatniej chwili, ogłoszona w niedzielę przez wiedeńską minister środowiska Leonore Gewessler, utorowała drogę do zatwierdzenia niebezpiecznych dla rolnictwa przepisów.

Jak informuje portal euractiv.com, Słowacja, która wcześniej publicznie wyrażała wątpliwości co do propozycji, również poparła tekst w kluczowym głosowaniu, pozwalając na przyjęcie ustawy niewielką większością 20 krajów reprezentujących 66% populacji UE. Próg akceptacji większością kwalifikowaną w Radzie wynosi 65%.

Takie kraje jak Włochy, Szwecja i Finlandia od dawna sprzeciwiały się temu tekstowi. Węgry wycofały swoje poparcie w marcu, tuż przed ostatecznym głosowaniem. Polska wskazała następnie, że nie będzie już popierać tej propozycji. W listopadzie unijni negocjatorzy z Parlamentu Europejskiego i Rady osiągnęli porozumienie w sprawie przedmiotowego prawodawstwa. W parlamencie ustawodawstwo spotkało się ze znacznym sprzeciwem centroprawicowej Europejskiej Partii Ludowej (PPE), która wyraziła obawy dotyczące wpływu na sektor rolny UE, a sprzeciw był; podsycony później przez tegoroczne protesty w rolnictwie.

Pomimo buntu prawicowych ugrupowań w ostatniej chwili Parlament zatwierdził tekst kompromisowy w lutym 329 głosami za i 275 przeciw.

Cele dla rolnictwa zawieszono tylko w wyjątkowych okolicznościach?

Pionierskie rozporządzenie wyznaczy prawnie wiążące cele polegające na przywróceniu 20% zdegradowanych ekosystemów lądowych i morskich w UE do 2030 r. oraz wszystkich ekosystemów do 2050 r. Aby osiągnąć te cele, kraje UE muszą do 2030 r. przywrócić co najmniej 30% siedlisk objętych przepisami ze stanu złego do dobrego – takich jak lasy, łąki, tereny podmokłe, rzeki i jeziora – oraz 90% do 2050 r. Państwa członkowskie muszą również należy upewnić się, że obszary te nie ulegają zniszczeniu po odtworzeniu.

Jednak w ostatecznym tekście złagodzone wiele wymogów stawianych sektorowi rolnictwa, w szczególności poprzez wprowadzenie „hamulca awaryjnego”, aby cele mające wpływ na rolnictwo mogły zostać zawieszono „w wyjątkowych okolicznościach”, które zagrażają bezpieczeństwu żywnościowemu.

Ustawa wejdzie w życie 20 dni po opublikowaniu w Dzienniku Urzędowym UE.

Źródło: euractiv.com

[Zamknij >](#)

Krajowi przetwórcy w dalszym ciągu chętnie kupują ubiegłoroczne ziarno. Podaż uszczuplona

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 17.06.2024 | Fot. Photogenica



Ostatnie dni przynoszą wyraźne spowolnienie w handlu ziarnem zbóż. Rynkowa podaż ziarna pozostaje uszczuplona gdyż na tym etapie sezonu zboża są przede wszystkim w posiadaniu firm skupowych i dużych gospodarstw rolnych, które uwalniają ziarno wybiórczo, często w małych partiach.

Z zebranych informacji wynika, iż są one w posiadaniu dużych partii kukurydzy, a także pszenicy, które w znacznej mierze zostaną przeniesione na kolejny sezon. Krajowi przetwórcy w dalszym ciągu chętnie kupują ubiegłoroczne ziarno chcąc tym samym zabezpieczyć potrzeby surowcowe do czasu pojawienia się ziarna z tegorocznych zbiorów, aczkolwiek oferując niższe ceny od tych obowiązujących jeszcze w minionym tygodniu. Sporo przetwórców zdołało bowiem dokupić surowiec w ostatnim czasie po wysokich cenach. Ponadto, na rynku pojawiło się więcej pszenicy z importu, zarówno z Czech i Słowacji jak i z Niemiec.

Notowane w ostatnich dniach spadki cen zbóż na MATIFie, a także w portach skłoniły przetwórców do obniżenia oferowanych cen za ziarno. Zboża cały czas kupują eksporterzy, zarówno z dostawą do portów jak i do magazynów zlokalizowanych na terenie kraju, ale ostatnie spadki cen ziarna wyraźnie ograniczyły handel.

W zależności od regionu kraju, ceny zbóż oferowane przez przetwórców z dostawą w czerwcu br. kształtowały się następująco (wg stanu na 14 czerwca br.):

- pszenica konsumpcyjna (12.5/76/250) – 860-960 PLN/t,
- pszenica paszowa – 830-900 PLN/t,
- żyto konsumpcyjne – 600-680 PLN/t,
- żyto paszowe – 560-640 PLN/t,
- pszenżyto – 700-750 PLN/t,
- jęczmień paszowy - 750-800 PLN/t,
- owies paszowy – 760-860 PLN/t,
- kukurydza – 870-920 PLN/t,
- rzepak – 1980-2020 PLN/t.

Cena kukurydzy w portach wzrosła

W maju br., eksport zbóż ogółem drogą morską z kraju wyniósł ponad 833 tys. ton wobec 740 tys. ton wywiezionych w kwietniu br. oraz 882 tys. ton wyeksportowanych w maju 2023 roku. Z tej wielkości, w maju br. eksport pszenicy był ponownie bardzo duży i wyniósł ponad 641 tys. ton, kukurydzy – 90 tys. ton (nie było tranzytu). W ostatnich dniach, sprzedaż pszenicy i kukurydzy do portów była niewielka, na co zapewne wpłynęło obniżenie cen skupu zbóż przez eksporterów, w ślad za sporą korektą cen na giełdach światowych w minionym tygodniu. W czerwcu, eksport pszenicy drogą morską będzie sporo mniejszy niż w maju br. i może wynieść ok. 300-350 tys. ton. W całym sezonie 2023/24 (VII-VI), eksport pszenicy z kraju będzie rekordowo wysoki i może przekroczyć 5,8 mln ton, a kukurydzy zbliży się do 4 mln ton.

W porównaniu do cen z połowy tygodnia, ceny pszenicy oferowane przez eksporterów z dostawą do portów w czerwcu/lipcu br. nie uległy większym zmianom podczas gdy ceny kukurydzy wzrosły o 25 PLN PLN/t i kształtowały się następująco (wg stanu na 14 czerwca br.):

- pszenica konsumpcyjna (10.0/74/220) – 850-860 PLN/t (dostawa G/G, VI-VII),

- pszenica konsumpcyjna (11.5/76/250) – 880-900 PLN/t (dostawa G/G/Sz, VI),
- pszenica konsumpcyjna (12.5/76/250) – 980-990 PLN/t (dostawa G/G/Sz, VI),
- pszenica konsumpcyjna (13.0/76/250) – 1000-1010 PLN/t (dostawa G/G/Sz, VI),
- pszenica konsumpcyjna (13.5/76/250) – 1030-1040 PLN/t (dostawa G/G/Sz, VI),
- pszenica konsumpcyjna (14.0/77/280) – 1080-1090 PLN/t (dostawa G/G/Sz, VI),
- pszenica paszowa – 840-850 PLN/t (G/G/Sz, VI-VII),
- żyto paszowe (68) – 605 PLN/t (dostawa G/G/Sz, VI-VII),
- pszenżyto (68) – 650 PLN/t (dostawa G/G, VI-VII),
- kukurydza (DON 2000) – 905 PLN/t (dostawa G/G/Sz, VI-VII), - kukurydza (DON 3000) – 895 PLN/t (dostawa G/G/Sz, VI-VII), - kukurydza (DON 4000) – 885 PLN/t (dostawa G/G/Sz, VI-VII).

Jakie ceny za zbiory 2024?

Z kolei, w porównaniu do cen z połowy tygodnia, ceny zbóż oferowane przez eksporterów ze zbiorów 2024 roku z dostawą do portów spadły o 10-15 PLN/t i przedstawiały się następująco (wg stanu na 14 czerwca br.):

- pszenica konsumpcyjna (12.5/76/250) – 980 995 PLN/t (dostawa G/G, VIII-IX 2024),
- pszenica konsumpcyjna (13.5/76/250) – 1000 1015 PLN/t (dostawa G/G/Sz, VIII-X 2024),
- pszenica konsumpcyjna (14.0/77/280) – 1030 1045 PLN/t (dostawa G/G/Sz, VIII-X 2024),
- pszenica paszowa – 830 845 PLN/t (dostawa G/G/Sz, VIII-X 2024),
- pszenżyto (68) – 675 690 PLN/t (dostawa G/G/Sz, VIII-X 2024), - jęczmień (62) – 660 660 PLN/t (dostawa G/G/Sz, VIII-IX 2024), - żyto paszowe (68) – 630 645 PLN/t (dostawa G/G/Sz, VIII-X 2024),
- kukurydza (DON 2000) – 840 850 PLN/t (dostawa G/G, X-XI 2024).

Analiza opracowana przez Sparks Polska i Izbę Zbożowo-Paszową

[Zamknij >](#)

Dlaczego nie wykorzystujemy potencjału do produkcji biogazu? Dystansują nas nawet Czesi

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 22.06.2024 |



Potencjał produkcyjny polskiego rolnictwa jest jednym z największych w Europie, ale wciąż nie przekłada się to na rozwój sektora biogazu. W rejestrze prowadzonym przez KOWR figuruje w tej chwili zaledwie 167 instalacji biogazowych o łącznej mocy zainstalowanej nieco ponad 156 MW. Pod tym względem Polsce wciąż daleko m.in. do sąsiednich Czech, a do poprawy sytuacji jak na razie nie przyczyniła się nawet wprowadzona w ubiegłym roku specustawa.

Barierą pozostają m.in. wysokie koszty. Ekspert wskazuje na pilną potrzebę stworzenia impulsów dla rozwoju tego sektora, ponieważ biogazownie odpowiadają na cały szereg problemów związanych nie tylko z transformacją energetyczną.

– W Niemczech funkcjonuje ok. 20 tys. instalacji biogazowych. Realnym punktem odniesienia są też Czechy, które są krajem sąsiadującym i w podobnej kondycji jak my, bo też są krajem postkomunistycznym ze wszystkimi zaletami z tego wynikającymi. Czechom rozwój biogazu udało się lepiej niż w Polsce, bo tam mamy powyżej 50 biogazowni na milion mieszkańców, w Polsce poniżej 10 biogazowni na milion mieszkańców. A biorąc pod uwagę, że w naszym kraju mamy rocznie ok. 150 mln t bioodpadów, to niestety te bioodpady się marnotrawią, zamiast być użytkowane na produkcję energii – mówi agencji Newseria Biznes Artur Zawisza, prezes zarządu Unii Producentów i Pracodawców Przemysłu Biogazowego i Biometanowego.

Polska dysponuje bardzo dużym potencjałem surowcowym w zakresie produkcji biogazu i ma warunki, żeby stać się potentatem w tej branży. Według szacunków MRiRW potencjał samego sektora rolno-spożywczego w zakresie produkcji biogazu rolniczego w Polsce szacuje się na 7–8 mld m³ rocznie (2 GW). Przy uwzględnieniu surowców pochodzących również z przetwórstwa rolno-spożywczego ten potencjał może być nawet dwukrotnie wyższy. Jednak wciąż nie przekłada się on na rozwój sektora biogazu – pod tym względem Polskę wyprzedzają nie tylko Niemcy czy Czechy, ale też m.in. Słowacja i Ukraina.

W rejestrze prowadzonym przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa figuruje w tej chwili zaledwie 167 instalacji, o łącznej mocy zainstalowanej nieco ponad 156 MW. Dodatkowo instalacje wykorzystujące biogaz składowiskowy i biogaz z oczyszczalni ścieków mają również łączną moc zainstalowaną w wysokości około 150 MW. Tymczasem w Polsce jest około 2,5 tys. gmin i gdyby w każdej z nich powstała biogazownia rolnicza o mocy 1 MW, to w skali całego kraju zapewniłoby to moc porównywalną do dużej elektrowni systemowej.

- Nie jesteśmy najbogatszym narodem Europy, stąd potrzebne jest wsparcie finansowe – zarówno na etapie inwestycyjnym, bo 1 MW inwestycji to są w tej chwili nakłady rzędu ok. 30 mln zł, jak i na etapie systemów wsparcia operacyjnego, które funkcjonują na podstawie ustawy o odnawialnych źródłach energii, ale w sposób niedoskonały. W ramach tych systemów wsparcia tzw. taryfa gwarantowana, dopłata do ceny stałej powinna być na odpowiednio wysokim poziomie, który odzwierciedla rzeczywisty, uśredniony koszt wyprodukowania energii elektrycznej. Nie powinno być – jak to obecnie ma miejsce – odcinane 5 czy 10 proc. od tej ceny, ponieważ dzieje się z krzywdą dla biogazowników, czyli producentów energii z biogazu – mówi Artur Zawisza.

Wysokie koszty instalacji

Obecne systemy wsparcia dla biogazowni związane ze sprzedażą energii elektrycznej opierają się na systemach feed in tariff (FIT) oraz feed in premium (FIP). Ten pierwszy jest przeznaczony dla najmniejszych jednostek, o mocy zainstalowanej do 500 kW i obejmuje piętnastoletnie gwarancje odkupienia energii elektrycznej przez lokalny podmiot zobowiązany, po cenie określonej w rozporządzeniu ministra właściwego ds. klimatu (cena jest corocznie waloryzowana). Natomiast system FIP jest przeznaczony dla większych biogazowni, o mocy nie mniejszej niż 500 kW i nieprzekraczającej 1 MW. Nie uwzględnia jednak podmiotu zobowiązanego do zakupu energii, co oznacza, że wytwórca musi sprzedać niewykorzystaną przez siebie energię na warunkach rynkowych.

Barierę dla mniejszych rolników i przedsiębiorstw, które chcą zainwestować w biogazownie, mogą w tej chwili stanowić też koszty takich instalacji, ponieważ na skutek inflacji i wzrostu cen materiałów w ostatnich dwóch–trzech latach średni koszt za 1 MW wzrósł z kilkunastu milionów złotych do poziomu ok. 30 mln zł, a do tej kwoty trzeba doliczyć też koszty operacyjne.

- Naszemu krajowi potrzebna jest transformacja energetyczna obszarów wiejskich, a wręcz można by dążyć ku samowystarczalności energetycznej gmin wiejskich. Wszelkie odnawialne źródła energii mogą być lokalizowane tam, gdzie ta energia jest użytkowana. A biogazownia ma to do siebie, że jest stabilnym producentem energii elektrycznej, nie jest pogodozależna, a więc nie ma przerw w działaniu i może pracować ok. 8 tys. godz. rocznie, czyli w trybie ciągłym – mówi prezes Unii Producentów i Pracodawców Przemysłu Biogazowego i Biometanowego.

Biogazownie odpowiadają na cały szereg problemów związanych z transformacją, w tym m.in. pilną potrzebę zwiększenia liczby niezależnych od pogody, stabilnych źródeł OZE w polskim miksie energetycznym. Mogą bowiem produkować energię nawet przez 90 proc. czasu, w przeciwieństwie do innych, pogodozależnych instalacji OZE, których sprawność energetyczna waha się od 10 do 30 proc. Produkują zieloną energię i zielone ciepło, które można wykorzystać na potrzeby ogrzewania zarówno obiektów produkcyjnych i usługowych, jak i okolicznych gospodarstw domowych i budynków użyteczności publicznej. Ponadto zagospodarowują wartościowe odpady, co wpisuje się w gospodarkę obiegu zamkniętego, a powstały w biogazowniach poferment to naturalny i tani nawóz. Rozwój biogazowni może też przynieść dodatkowe wpływy do budżetów gmin i przyczynić się do aktywizacji lokalnej przedsiębiorczości na obszarach wiejskich, które są obecnie w największym stopniu zagrożone ubóstwem energetycznym. Stąd konieczny jest rozwój energetyki odnawialnej na tych terenach.

Impuls do większego rozwoju sektora biogazu miała zapewnić specustawa o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie biogazowni rolniczych, która weszła w życie we wrześniu 2023 roku. Jej celem było wprowadzenie rozwiązań ułatwiających procesy budowy i zarządzania takimi instalacjami (m.in. uproszczenia w wydawaniu decyzji dotyczących warunków zabudowy, pozwoleń na budowę oraz przyłączenia do sieci). Jak na razie nie wywołała ona jednak boomu inwestycyjnego w sektorze biogazu.

Źródło: Newseria Biznes

[Zamknij >](#)

Chcą zalewania ziemi uprawnej, ale udają, że rolnikom nic nie grozi

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 21.06.2024 | Fot. MRiRW



- Ustawa Nature Restoration Law oznacza dla rolników kolejne kłopoty, do czego powinniśmy się już przyzwyczaić w tej kadencji Parlamentu Europejskiego. Te kłopoty oznaczają przymusowe zalewanie gruntów rolnych – mówi Jacek Zarzecki, prezes Polskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego.

Człowieka szlag trafia jak słyszy wypowiedź wiceministra środowiska polskiego rządu, która wbrew opinii polskiego rządu cieszy się z tego, że mamy przyjęty plan odbudowy przyrody i udaje, że polskim rolnikom nic nie grozi. Ja tylko przypomnę, że ten plan zawiera do roku 2050 zawiera utworzenie 90 proc. przyrody terenami zagrożonymi, a głównym kosztem ma być zalewanie gruntów rolnych. Na litość Boską, grunty rolne

służą do produkowania żywności, a nie po to żeby je zalewać. Argument, że nie dotknie to rolników, bo można zalewać grunty państwowe i to grunty niedzierżawione czy nie będące w użytkowaniu osób prywatnych czy instytucji państwowych, no to jest jakiś bezsens, głupota, bo to są grunty rolne. Jeszcze raz podkreślę, grunty rolne służą do produkcji żywności, a nie po to żeby je zalewać. Pamiętajmy, że z tych dobrowolności, bo o tym się mówi i ma się to odbywać na zasadzie zachęt finansowych dla rolników, będą wyłączone grunty, które są położone na terenach Natura 2000. Każdy kto pamięta jak była tworzona Natura 2000 w Polsce w latach 2003-2004, to wie i pamięta, że samorzady miały 24 godziny na wyrażenie opinii w zakresie objęcia ich terenu strefą Natury 2000. Wtedy z ich zdaniem się nie liczył i tak też jest teraz – przypomniał Jacek Zarzecki w wypowiedzi dla Instytutu Gospodarki Rolnej.

[Zamknij >](#)

Ukraińcom nie podoba się mechanizm umowy handlowej z Unią Europejską

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 23.06.2024 | Fot. Photogenica



Ukraina potrzebuje długoterminowej dwustronnej umowy handlowej, która funkcjonowałaby w ramach Układu o stowarzyszeniu Ukraina – UE. Taką opinię wyraził szef europejskiego biura stowarzyszenia „Ukraiński Klub Biznesu Agrarnego” Nazar Bobytskyi w komentarzu dla Magazynu Parlamentarnego.

Zauważył, że pomimo dobrych wieści dla Ukrainy o zwycięstwie Europejskiej Partii Ludowej Ursuli von der Leyen w wyborach do Parlamentu Europejskiego, „skrajna prawica w dalszym ciągu może stwarzać problemy”. - UE może udzielić Ukrainie znacznej pomocy poprzez promowanie eksportu produktów rolnych, ale jest to dość trudne zadanie, zwłaszcza ze względu na potężne lobby agrarne, do którego może zachęcać unijny ruch centroprawicowy – wyjaśnił ekspert .

Bobytskyi zauważył, że wspólnota europejska znajduje się pod coraz większą presją, choć w tym roku udało się ponownie rozszerzyć preferencje handlowe, wprowadzono „hamowanie awaryjne”, które pozwala na ponowne nałożenie ceł, gdy tylko niektóre produkty rolne przekroczą określony wolumen eksportu. Przypomniął, że nawet przy takim „hamowaniu awaryjnym” kilka krajów, w szczególności Polska i Francja, na pierwszym marcowym spotkaniu nie odważyło się przedłużyć okresu ważności ATM i zgodziło się na zaostrzenie ograniczeń dla produktów rolnych.

- Ostateczna wersja porozumień może oznaczać dla ukraińskiej gospodarki stratę rzędu 350 mln euro rocznie. Dlatego UKAB opowiada się za długoterminową dwustronną umową handlową, gdyż Układ Stowarzyszeniowy Ukraina – UE , który wszedł w życie w 2017 r., wyznacza jasne drogi rozwoju – podsumował Nazar Bobytskyi.

Źródło: AgroPortal.ua

[Zamknij >](#)

21.06.2024 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: po ile jęczmień z nowych zbiorów?

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 21.06.2024 | Fot. AdobeStock



W ostatnich dniach na krajowym rynku zbóż nie doszło do większych zmian w cennikach skupu ziarna. Wahania w notowaniach miały wymiar rzędu kilku złotych na tonie. Rolnicy wyczekują odpowiedniego momentu, by przystąpić do koszenia jęczmienia ozimego. Z Polski już napływają pojedyncze sygnały o pracujących w polu kombajnach.

W naszych notowaniach pojawiają się już propozycje zakupu jęczmienia z nowych zbiorów. Za ziarno paszowe skupy proponują w granicach 500-590 zł/t. W poniższym zestawieniu widnieje bieżąca stawka za ziarno z poprzednich zbiorów.

Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 21.06.2024 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco:

Gatunek	Bieżące notowanie (21.06.2024)	Ostatnie notowanie (19.06.2024)
Pszenica konsumpcyjna	720-1040 (854,32)	720-1040 (857,41)
Żyto konsumpcyjne	480-660 (543,44)	480-660 (541,56)
Jęczmień konsumpcyjny	500-820 (616,64)	500-820 (616,54)
Pszenica paszowa	560-850 (726,00)	560-850 (726,20)
Żyto paszowe	430-620 (507,86)	430-620 (506,19)
Pszenżyto	490-720 (593,70)	490-720 (597,61)
Jęczmień paszowy	500-780 (589,00)	500-780 (594,75)
Rzepak	1785-2080 (1887,65)	1785-2080 (1888,68)
Kukurydza	700-850 (769,00)	700-850 (772,00)
Groch konsumpcyjny	950-1160 (1035,00)	960-1160 (1044,00)

Ceny podane w PLN, w nawiasie podano ceny średnie w konkretnym dniu.

Podane ceny netto zarówno loco magazyn skupującego, jak też loco magazyn sprzedającego min. 24 t.

Podana cena kukurydzy dotyczy suchego ziarna.

[Zamknij >](#)

Unia nakłada cła na import owsa z Ukrainy. Niebawem skończą się limity na jajka i cukier

Cenrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 19.06.2024 | Fot. Pixabay



Od 19 czerwca 2024 r. do 5 czerwca 2025 r. ukraiński owies będzie importowany do UE w ramach kontyngentu taryfowego z Pogłębionej i Kompleksowej Strefy Wolnego Handlu (DCFTA) w związku z przekroczeniem przez Ukrainę ustalonych kontyngentów – podała Komisja Europejska.

Rozporządzenie przewiduje dla kilku produktów, w tym owsa, hamulec awaryjny, który uruchamia się automatycznie w przypadku osiągnięcia przez import średniorocznego importu zarejestrowanego w okresie od 1 lipca 2021 r. do 31 grudnia 2023 r.

W przypadku owsa ta średnia objętość wynosi 2.440.56 ton. Po osiągnięciu tej wielkości Komisja ponownie wprowadzi odpowiedni kontyngent taryfowy DCFTA w ciągu 14 dni. - Kwota na owies została ustalona na 4 tys. ton. Ponieważ import od początku 2024 r. przekracza tę wielkość, cła KNU będą obowiązywać do końca 2024 r. Kontyngent DCFTA będzie ponownie dostępny od 1 stycznia 2025 r. – napisano w komunikacie.

Ukraina wyeksportowała nieco ponad 7 tys. ton owsa do krajów trzecich w 2022 r. i 11,1 tys. ton w okresie od lipca 2023 r. do maja 2024 r. Oprócz UE, Ukraina eksportuje owies do Indii, Iraku, Libii, Maroka, Republiki Południowej Afryki, Szwajcarii, Turcji, i Wietnam.

Źródło: Ukr Agro Consult

[Zamknij >](#)

Rośnie transport kolejowy ukraińskiego zboża do Polski. Ponad 80 wagonów dziennie

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 20.06.2024 | Fot. Photogenica



- Według wyników pierwszych 16 dni czerwca utrzymuje się dodatnia dynamika przewozów zbożowych wagonów z Ukrainy do Polski i Rumunii – powiedział Walerij Tkachow, zastępca dyrektora Działu Technologii Transportu i Handlu Ukrzaliznyci SA.

- Obecnie przez przejścia graniczne ukraińsko-polskie przejeżdża średnio 83,6 wagonów dziennie. To o 13,4 szt. więcej w porównaniu z majem. Wolumen przewozów zboża do Rumunii wzrósł o 10,9 wagonów dziennie, osiągając 42,9 szt. dziennie - powiedział Tkachow.

Dodał też, że w czerwcu na Słowację przywożono średnio dziennie 31,3 wagonów zboża. Spadek w stosunku do maja wynosi 3,4 jednostki. Przez przejścia graniczne ukraińsko-węgierskie porusza się obecnie najmniej wagonów zbożowych – 24,1 szt. Liczba ta zmniejszyła się o 2,1 wagonu dziennie. - Łączny średni dzienny przewóz ładunków zboża i makuchu wynosi 257 wagonów. W ciągu 16 dni czerwca 2024 r. liczba ta spadła o siedem wagonów dziennie – powiedział Tkachow.

Źródło: APK Inform

[Zamknij >](#)

Ukraina: Prognozowana produkcja zbóż coraz wyższa

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 17.06.2024 | Fot. Photogenica



Ministerstwo Rolnictwa Ukrainy ogłosiło, że podniosło prognozę produkcji zbóż o 7% na nadchodzący rok gospodarczy 2024–2025, który rozpoczyna się 1 lipca.

Taras Wysocki, pełniący obowiązki ministra rolnictwa, powiedział w notatce prasowej, że produkcja została skorygowana w górę do 56 mln ton w porównaniu z 52,6 ton według poprzednich szacunków. Prognoza obejmuje 21 mln ton pszenicy, 28,5 mln ton kukurydzy i 5 mln ton jęczmienia.

Zauważył również, że oczekuje się, że całkowity eksport produktów rolnych, który obejmuje zboża, oleje i nasiona oleiste, przekroczy 60 milionów ton. Suma ta obejmowałaby 25 milionów ton kukurydzy i 15 milionów ton pszenicy.

Pomimo ataków Rosji na ukraińską infrastrukturę eksportu zboża od czasu jej inwazji w lutym 2022 r. Ukrainie udało się utrzymać przyzwoity poziom całkowitego eksportu zboża. Według danych Foreign Agricultural Service Departamentu Rolnictwa USA, Ukraina w latach 2023-24 pozostaje czwartym eksporterem kukurydzy i szóstym eksporterem pszenicy na świecie.

Źródło: Ukr Agro Consult

[Zamknij >](#)